GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 7. — We Wtorek dnia 9. Stycznia 1838.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 6. Stycznia.

Dwór królewski przywdziewa jutro dnia 7go Stycznia żałobę na 8 dni po ś. p. J. K. M. Xięciu Maxymilianie Saskim.

von Arnim, W. Podczaszy.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dn 16. (28) Grudnia.

Dnia 12. b. Grudnia wieczorem, NN. Cesarstwo Jmć oboje przybyli do tutejszéj stolicy w pożądanem zdrowiu.

Z dnia 30. Grudnia.

(*Gaz. Rząd.*) — Cesarski pałac zimowy, owa siedziba najdostojniejszéj rodziny naszéj panującéj, w pierwszych latach panowania Cesarzowéj Elżbiety przez Hr. Rastrelli budowany a więc prawie od stu lat stojący, stał się wczoraj wieczorem w skutek wybuchłego wewnątrz pożaru pastwą płomieni. Ogień zaraz z taką gwałtownością się rozpostarł, że wszelkie osobiście przez Cesarza nakazywane środki ratowania, które mróz 22 stopni nader utrudzał, były nadaremne. Początkowy powód téj tak zasmucającéj katastrofy, która uwielbianego monarchę po długiéj i uciążliwéj podróży w własnéj siedzibie jego dotknęła, dotychczas nie wyśledzony. Pożar zresztą trwa ciągle i w chwili, kiedy te słowa do Pana piszę, część pałacu, obejmująca pokoje Cesarstwa Jchmść, naprzeciw Admiralicyi, w płomieniach stoi. Natychmiast po wybuchu pożaru najdostojniejsza panująca rodzina udała się do pałacu Aniszkowskiego, własności J. C. M — Heremitażę, leżącą ku wielkiemu Milionowi, owo siedlisko najrzadszych przedmiotów kunsztu, których straty wynagrodzić nie można, dotychczas ocalić zdołano i tuszymy sobie, że przy pomocy boskiéj, cały ten gmach, oraz Milion sam i pałace ku téj stronie stojące uratować się dadzą.

Xiążę Jmć Piotr Wołkonskoj, Minister Dworu Cesarskiego, miał szczęście otrzymać od N. Pana w. dn. 5. b. m., nowy dowód szczególnych względów Monarszych. Jest to wizerunek J. C. Mości, połączony z wizerunkiem N. Pani, w kosztownéj brylantowéj oprawie, dla noszenia na wstędze orderu św. Andrzeja. Cesarzowa Jmć raczyła podwoić wartość téj świetnéj ozdoby, przyłączając do niéj własnoręczny list w najłaskawszych wyrazach.

Moskwa, dn. 3. Grudnia. — Dn. 22. Listopada o południu, N. Cesarzowa Jmć, z JJ. CC. WW. Xiężniczkami Olgą i Alexandrą, raczyły być w szkole św. Katarzyny i oglądać

pomieszczenie uczennic. — O 3 popołud. tegoż dnia, N. Cesarz Jmć, był w Cesarskim Moskiewskim Uniwersytecie i oświadczył zadowolenie ze znalezionego porządku. — Dn. 24., o 11 godz. rano, J. C. W. Następca-Cesarzewicz zwiedził tenże Uniwersytet. O 1 popołudniu N. Pan z W. X. Następcą był w Moskiewskim korpusie kadetów, musztrował kadetów w pokojach, był obecnym ich obiadowi i został zupełnie zadowolonym. O 7 wieczorem, NN. Państwo oboje, z JJ. CC. WW. Cesarzewiczem i WW. Xiężniczkami Maryą i Olgą, zwiedzili instytut św. Katarzyny, byli obecni tańcom, wykonywanym przez uczennice, a Następca i WW. Xiężniczki brali w nich udział. — Dn. 25., o 10 rano, J. C. W. Cesarzewicz zwiedził Moskiewski instytut Łazarewych do wschodnich języków, gdzie spotkany był przez Głównego Zwierzchnika tego zakładu, Generał-adjutanta Hrabię Benkendorfa i Kuratora, Rzecz. R. St. Łazarew. Tegoż d., o 8 wieczor, N. Cesarzowa, a o 9, N. Cesarz Jmć, z W. X. Następcą i WW. XX. Maryą i Olgą znajdowali się na domowem widowisku teatralnem u. P. Moskiewskiego Wojennego Generał Gubernatora. — Dn. 27, o 11 rano, J. C. W. Cesarzewicz był w Moskiewskim Uniwersytecie. O 2 popołudniu, N. Pan, wraz z Następcą-Cesarzewiczem, oglądał arsenał, z którego był zadowolonym. O wpół do 3, Cesarz Jmć z Następcą, raczył być w Domie Gościnności, Hrabi Szeremetiew, oglądał lazaret tego Domu i z tego zakładu pozostał wielce zadowolonym. — Dn. 29., o 1 popołudniu, Następca zwiedził szkołę rysownictwa Hrabi Stroganow, a potem Konstantynowski Mierniczy instytut. Stamtąd wracając był w instytucie ortopedycznym. O 2 popołudniu, N. Pan opatrywał szpital Golicyński i był zeń zadowolonym. O 7, W. X. Michał oglądał Moskiewski korpus kadetów i oddział małoletnich. — Dn. 30., o 2 popołudniu, J. C. W. Cesarzewicz był w pewnych klassach i raczył examinować uczniów z nauk. W tymże czasie J. C. WW. Xiążę Michał odwiedził Moskiewski korpus kadetów i małoletni jego oddział. — O 3 popołudniu, N. Cesarz Jmć raczył być w zakładzie rzemieślniczym Moskiewskiego Domu Podrzutków i pozostał zodowolonym ze znalezionego porządku.

Wolne miasto Krakow.

Gazeta Krakowska z dnia 18. b. m. zawiera następujące obwieszczenie Senatu rządzącego wolnego niepodległego i ściśle neutralnego miasta Krakowa i jego okręgu:

„Trzy Najjaśniejsze opiekuńcze dwory raczyły oznajmić Senatowi rządzącemu za pośrednictwem swych rezydentów w konferencyą połączonych, że gdy okoliczności, które spowodowały odroczenie sejmu, już więcéj nie istnieją, a zebranie się zgromadzenia reprezentantów jest potrzebném dla zapewnienia biegu administracyi kraju, zwołanie tegoż w ciągu miesiąca Grudnia r, bież. może mieć miejsce. Korzystając Senat z powyższego Wysokich Dworów oświadczenia, i w zadosyćuczynieniu przepisom w artykule XIV. ustawy konstytucyjnéj, tudzież w artykule 56. statutu zgromadzenia polityczne urządzającego zawartém, wzywa Was, dostojni Reprezentanci! do zebrania się na dzień 28. Grudnia r. bież. w sali nowodworskiéj, jako miejscu na obrady Wasze zwykle przeznaczoném, i zajęcia się ułatwieniem przedmiotów, które ustawa konstytucyjna w artykule XIV. władzy Waszéj poruczyła.

W szczególności jednak co do wyborów zostaje Senat w obowiązku oznajmienia Wam, że takowe wedle objawionéj mu w téj mierze woli opiekuńczych mocarstw ograniczyć się na teraz mają na wyborze Sędziów pokoju, po trzech do każdego z pięciu okręgów, albowiem Wysokie Opiekuńcze Dwory uznały za potrzebne, skład dzisiejszy rządu pozostawić w tym stanie, w jakim się obecnie znajduje, tudzież wstrzymać obsadzenie posad, któreby w magistraturach sądowych wakowały, a to z powodu zamierzonego przez Nich wprowadzenia w organizacyą tych władz takich odmian, jakie troskliwość Ich o utrzymanie biegu sprawiedliwości w należnym porządku za potrzebne osądzi.

Dostojni Reprezentanci! Przeniknieni miłością dobra publicznego, przystąpić macie do załatwienia ważnych spraw, które ustawa zasadnicza pieczy Waszéj oddała, a gdzie Senat rządzący też same ożywiają uczucia; chciéjcie połączyć usiłowania Wasze z usiłowaniem rządu, który całego starania dokładać będzie, aby wspólne zaufanie pod tém godłem zawiązane, w niezachwianym utrzymywało się stanie.

A że zachowanie swobód, których nam wspaniałomyślność opiekuńczych mocarstw udzieliła, zawisło od pozyskania Ich przychylności, starajmy się, abyśmy w otwierającym się zawodzie, dowiedli światłém i umiarkowaném postępowaniem, że umiemy oceniać dobro, które nam się w udziale dostało, i że pragniemy na téj drodze zjednywać sobie Ich ufność, jako jedyną rękojmię bytu i powodzenia naszego."

Kraków, dnia 6. Grudnia 1837. (Podpisy.)

Francya.

Z Paryża, dnia 30. Grudnia.

Bióra Izby Deputowanych wczoraj Kom-

missyą mającą ułożyć adres w sposób następujący mianowały: 1sze biuro: P. Boissy d'Anglas; 2gie: P. Berigny; 3cie: P. Jacqueminot; 4te: P. Dufaure; 5te: P. Passy; 6te: P. Etienne; 7me: P. Bernard (z Rennes); 8me: P. Debelleyme; 9te: P. Saint-Marc-Girardin. — Kommissya tedy ta ułożona po większéj części w duchu ministeryalnym, kiedy sześciu z obranych członków Ministrowie jawnie sprzyjają, a trzej tylko do oppozycyi należą. — Zapewne polecą ułożenie adressu Panu Saint-Marc-Girardin.

Gazette des Tribunaux donosi, że w skutek processu doktorów Wołowskiego i Koreff z rodziną Hamilton, Minister spraw wewnętrznych postanowił zalecić fakultetowi, aby panów tych prawa wolnéj praktyki pozbawił.

Piszą z nad granicy hiszpańskiéj z dn. 26.: „Jedna z wypraw karolistowskich, po powrocie Don Carlosa w prowincyach biskajskich przygotowywana, co tylko przeszła przez Ebro, w celu udania się do Kastylii. Podróżny, który dn. 23. z głównéj kwatery Don Carlosa wyjechał, na przeglądzie wojsk kolumnę tę składających, sam był obecny. Żołnierze byli wszyscy nowo uzbrojeni i nowo ubrani. Napadnięty w dolinie Carrascal przez karolistów transport krystynistowski składał się z 13 wozów, obładowanych rozmaitemi przedmiotami. Z liczby tych 6 wzięto; inne przy pomocy gęstéj mgły zawczasu powróciły i uszły."

General Espartero d. 22. m. b. do Madrytu przybył.

B e l g i a.

Z Bruxelli, dnia 29. Grudnia.

Na posiedzeniu Senatu dn. 28. Grudnia zabrał głos Pan Haussy i rzekł: Jeżeli zawierzymy wiadomościom rozsiewanym przez Gazety, zgadzającym się z resztą z mową mianą przez Ministra Spraw zagranicznych w téj sali, przypuścić należy, że wielko xiążęca władza, pod któréj zarządem Luxemburg zostaje, zrzekła się praw swoich do Grünwaldu, a pokój Belgii, a może nawet Europy nie zostanie przez ten nieszczęsny spor zakłócony. Zmuszeni jesteśmy powinszować rządowi pod tym względem, który gorliwie domagał się współdziałania mocarstw, wpływających do układów dążących do zabezpieczenia naszego bytu politycznego, oraz z powodu tęgości, z jaką praw Belgii, jeżeliby przy tém obstawano, bronić postanowił. Byłbym się zatém wstrzymał od zabrania głosu w czasie tych obrad, gdybym się nie był przekonał z wyłuszczonych powodów przy wniesieniu przez Ministra wojny w Izbie reprezentantów projektu do prawa względem tymczasowego kredytu dla jego wydziału, że zamyślają o wyprawieniu wojska do Luxemburga. Zdaje mi się M. P. że środek takowy byłby zawczesny, jeżeli prawda, że zaniechano kroków nieprzyjacielskich, którycheśmy się w pewnym względzie obawiać byli powinni; przyczyniłby się zaś jedynie tylko do zwiększenia wydatków skarbowych i wzniecenia niepotrzebnéj obawy w kraju. Można zaś tém bardziéj wstrzymać się od wszelkiéj demonstracyi, gdy tu nie ma mowy o zbrojnym napadzie, tylko o korzystaniu z lasu, którego posiadanie do Belgii należy; temu albowiem dosyć byłoby czasu wtedy zapobiedz, gdyby pogróżki urzeczywistnić chciano. Byłbym pragnął M. P. żeby nam Minister Spraw zagranicznych mógł powiedzieć, czy przy takiém położeniu rzeczy uzbrojenia ciągle trwać mają; byłbym pragnął, żeby się czuł być upoważnionym do dania wolnomyślnego wyjaśnienia rzeczy, któreby kraj uspokoić zdołało. — Minister Spraw zagranicznych: Moi Panowie. Zaczynam od złożenia podziękowania szanownemu mówcy, za wynurzoną myśl o braniu się rządu w sprawie Grünwaldu. Pewną jest rzeczą, że pytanie to nader ważne było, gdy nie tylko idzie o materyalne korzystanie z lasu, czegoby nigdy uskutecznić nie można było bez wmieszania się do administracyi, zapewnionéj nam bez wszelkiego zastrzeżenia w prowincyi luxemburskiéj. Muszę ja, m. P. obstawać przy oświadczeniu, jakiegom już Senatowi udzielił o dobrym sposobie, w jakim się sprawa ta da załatwić. Mogę dodać, że Landgraf hessenhomburski, jak to z pierwszego pytania, podanego mi w Izbie reprezentantów wnosić było można, zawiadomił o tém Sejm związku niemieckiego i rzeczy aż do dalszego rozstrzygnięcia sprawy *in statu quo* pozostawia. Francya i Anglia, które umowę z d. 21. Maja podpisały, uznały ważność tego pytania, i dały nam niezwłocznie dowody swéj przychylności. Z drugiéj strony zdaje się, że i inne potężne mocarstwa pragną utrzymania pokoju. O to tylko więc już chodzi, aby zawiadomić rząd holenderski o skutkach korzystania z lasu, jakiegoby się administracya wielko xiążęca dopuścić mogła, pewną jest rzeczą, że korzystanie takowe jest oczywistém nadwerężeniem umowy z dn. 21. Maja. Dla tego mogę z jednéj strony zapewnić, że sprawa ta, która początkowo kraj wielkiéj obawy nabawiła, pomyślnie się zupełnie dla Belgii ukończy. Z drugiéj zaś strony nie mogę powiedzieć, żeby trudności za stanowczo załatwione poczytać można. Z tych powodów wstrzymać się muszę od dania odpowiedzi szanownemu Senatorowi co się przez rząd przedsięwziętych

środków dotyczy. Pozostanie nam tylko zastanowienie się, czyli wśród obecnego położenia rzeczy należy zmienić uchwałę względem wysłania wojska, lub czyli też przy tém aż do ostatecznego załatwienia téj sprawy obstawać wypada.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 27. Grudnia.

(*Gaz. Szląska.*) — Spisek królobójców mający siedlisko swoje w Paryżu i Londynie, dawał znowu ostatniemi czasy dowody, że zbrodniczych zamiarów swoich jeszcze nie zaniechał. Przed kilku tygodniami stósownie do nadesłanego z Paryża doniesienia aresztowano w Dreznie dwóch wychodzców polskich, których potajemnym było zamiarem, najprzód do Polski a ztamtąd do Petersburga się udać. Tych dwóch ludzi, obydwóch rodem Krakowian rząd saski wydał opiekuńczemu rządowi austryackiemu, który ich obecnie bada. Słychać, że przedsięwzięte w Paryżu w skutek spisku hubertowskiego aresztowania wykazały, że między temi dwoma Polakami a ujętymi w Paryżu spiskowymi styczność zachodziła. Zabrane we Francyi papiery sprawę tę zapewne wyjaśnią.

Rozmaite wiadomości.

Podróż do Indyi. — Pan Montholon-Semonville ogłosił niedawno podróż swoję do Indyi. O tem piśmie Journal des Débats tak mówi: Młody ten podróżnik w nowo wydanem dziele skreślił wiele bardzo zajmujących szczegółów o Mahé. Wylicza on długi szereg uchybień, już zapomnianych, lub będących dotąd tajemnicą, i tym sposobem wyjaśnia przyczynę upadku francuzkich osad w Indyach. Osada Mahé na brzegach Malabaru, dziś ograniczająca się na małym kawałku ziemi, mogła się stać jedną z najważniejszych posiadłości. Anglicy czuli to zawsze, i dla tego zdaje się, że rozporządzenia wydane w roku 1814 względem oddania Mahé dotyczyły tylko tytułu do prowincyi. Jeżeli skutkiem układów pozostawiono nazwisko to na karcie, jako naszę własność, to tylko dla tego, aby Europa sądziła, żeśmy nasze posiadłości odzyskali, wistocie zaś dla dania licznym poddanym w Indyach dowodu, że obcéj polityce ulegamy. Naprożno nasza polityka walczyła przeciw takiemu postępowaniu. Montholon systemat przyjęty przez Anglią i jego skutki wykrywa bezstronnie. Jego nagana jest surową, uczucia godne dobrego obywatela, a uniesienia pełne umiarkowania.

Doniesienie o koncercie.

Podpisany ma zaszczyt zapraszać szanownych przyjaciół i miłośników muzyki na wielki koncert instrumentalny i wokalny, mający się odbyć we wtorek dnia 9go Stycznia, w sali lożowéj. Biletów po złotych 2 dostać można w księgarni Pana Mittlera; przy kassie kosztować będzie bilet 3 złote. O szczegółach koncertu doniosą afisze.

K l i n g o h r,
Dyrektor muzyki tomskiéj.

OBWIESZCZENIE.

W dniu 18. Stycznia 1838 r. zrana o godzinie 11téj in loco Czarnepiątkowo w powiecie Szredzkiem za gotową zaraz zapłatą najwięcéj dającemu 200 sztuk owiec sprzedanemi będą.

Szroda, dnia 22. Grudnia 1837.

F r a i s s e,
Kommissarz aukcyjny.

A U K C Y A.

W Srodę, dnia 17. m. b., przed południem o godzinie 10éj, przedawać się będzie drogą publicznéj licitacyi w pomieszkaniu kupca Pana Witkowskiego pod Nr. 17. przy Szerokiéj ulicy siedm w komis co tylko nadesłanych fortepianów w kształcie skrzydła, z mahoniowego i innego drzewa robionych.

Poznań, dnia 8. Stycznia 1838.

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiéj

Dnia 6. Stycznia 1838.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	$102\frac{7}{8}$	$102\frac{3}{8}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$102\frac{3}{4}$	$102\frac{1}{4}$
Obligi premiow handlu morsk.	—	$64\frac{1}{4}$	$63\frac{3}{4}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	4	$103\frac{3}{8}$	$102\frac{7}{8}$
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	4	—	$102\frac{1}{4}$
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$103\frac{1}{8}$	—
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elbląskie dito . .	$4\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	$43\frac{1}{2}$	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	4	$100\frac{7}{8}$	$100\frac{3}{8}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	—	104
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	4	$100\frac{1}{4}$	$100\frac{1}{4}$
Pomorskie dito . .	4	—	$100\frac{1}{8}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	4	$100\frac{3}{4}$	—
dito dito dito . .	$3\frac{1}{2}$	$99\frac{7}{8}$	$99\frac{3}{8}$
Szląskie dito . .	4	$107\frac{1}{2}$	—
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	$86\frac{1}{2}$	—
Złoto al marco	—	$215\frac{1}{4}$	$214\frac{1}{4}$
Nowe dukaty	—	$18\frac{1}{4}$	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$13\frac{1}{6}$	$12\frac{2}{3}$
Disconto	—	3	4